

Odpowiedzialny za redakcję:
Edward Michalek w Poznaniu.
Redakcja: Płac Wilhelmowski No. 8.
Biuro redakcyjne: Wilhelmowski No. 5.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Zamówienia: odesłane pocztą lub w ręce ekspedycji po 2 sgr.
Cena ogłoszeń (inzeratów):
od pierwszego dnia 1 sgr. 6 fen. — Reklam od
wiersza do drugiego 3 sgr. (incl. słów).
Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

We Wrocławiu: Jenke & Saringhausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika „Kra-“ — F. H. Richter, księgarz i nakładca „Strzechy“ we Lwowie przy placu Maryackim. — W Paryżu (przyjmując preplatę)
Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarz H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencje do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą
Francję w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu: Frakfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer, H. Albrecht,
Taubenstrasse 34. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie n. M. Dawe & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Baku: St. Bajofski, w Bydgoszczy: Tomasz Śniegowski, w Gnieźnie: A. Wierzbicki,
w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Kostrzynie: Swoboda, w Krotoszynie: Ludwik Ciemierski, w Oboznie: F. W. Rakowski, w Ostrowie: J. Priebatsch, w Pleszewie: L. Zboralski, w Śmiglu: T. Radkiewicz.

POZNAN, 16 marca.

Przez dwa dni ostatnie naradziła się ministrowie berliński nad instrukcją, jaką pp. Anim i Balan zabierają z sobą do Brukseli, gdzie w imieniu Niemiec układają się będą z pełnomocnikami Francji o ostateczną redakcję dokumentu pokojowego. P. Anim wyjechał do Brukseli, dokąd przedstawiciele Francji, których sobotą wczoraj na innem miejscu bliżej scharakteryzowaliśmy, także się udali.

Przed odjazdem główniej kwatery niemieckiej z Wersalu przybył tamże znany Karmelitanin O. Hyacint, by imię tej Opatrzności, którą tak często cesarz Wilhelm wyrażał w swych telegramach na świadki, wymóżyć złączenie ciężkich warunków pokoju. Przyjął go w dużej sali audiencyjnej książę następcy tronu, wszakże nawet świetna wymowa słynnego kaznodziei nie zdołała wzruszyć zwycięzcy.

Na przedmieściach paryskich trwa dotąd anarchia i rokosz, a wiadomość o wydaniu dobrowoli do rąk przez gwardzistów z Montmartre okazała się przedwczesną. Dzisiejsze przecieży telegramy zaryczają, że przywrócenie porządku publicznego niewątpliwie niebawem nastąpi.

Kwestya pieniężna będzie przedewszystkiem przedmiotem obrad zgromadzenia narodowego w Wersalu, chodź bowiem głównie Francuzom o to, by jak najprędzej spłacić koszty wojenne i pozbyć się okupacji niemieckiej. Zdaje się, że p. Thiers pragnie pomnożyć dochody państwa przez ustanowienie wysokiego podatku cłowego od wprowadzanych do Francji produktów surowych.

Jak wiadomo, narobił zakaz obchodu zwycięstwa Niemców nad Francuzami w niemieckich kołach austriackich bardzo duży zły krwi. Obecnie zamierzają Słowianie w Gracu urządzić świetną uroczystość na rzecz przyszłego oswobodzenia Francji z pod przewagi Niemiec. Ciekawa, czy hr. Hohenwart pozwoli na tę antyniemiecką manifestacyę.

Donoszą już tak z Florencji jak z Carogrodu, że zatarg pomiędzy bejem tureckim a Włochami został załatwiony pokojowo, i że jen. Hussein oczekuje tylko jeszcze zatwierdzenia konwencji przez swego monarchę. Tymczasem utrzymuje obecnie Italię, że bej nagle przezwyciężył zamiar i wzbrania się ratyfikować umowy, na którą się zgodził jego pełnomocnik. Italię dodaje, że eskadra włoska gotowa jest każdej chwili do wypłynięcia do Tunisu.

Dążności ultramontanów.

II.
W numerze 61 Dziennika przedstawiliśmy żądania ultramontanów, sformułowane przez nich w artykule pod napisem: Słowo do ludzi dobrej woli, w odcieku Tygodnika Nr. 10 zamieszczonym a zarazem wykazaliśmy całą bezzaledność podobnych żądań. Jeśli żądania te przytem nie będą, czyli jeśli porozumienie nie nastąpi, mówią ultramontanie w rzeczonym artykule, to rzeczy pójdą dalej a w takim razie robota dzisiejsza stanowi dopiero początek roboty, którą pokójnie i beznamietnie, ale usilnie i wytrwale prowadzić będziemy. Żądania ultramontanów, jak to wywiedliśmy, polegają na tem, abyśmy ponownie przyjęli ich władztwo i abdykując od spraw narodowych i politycznych, wyłączny kierunek takowemu im pozostawili. Naturalnie godzić się na podobne żądania byłoby to samo, co spełnić samobójstwo i sprawę narodową powierzyć igrzyskom losu. Nikt też, przekonani jesteśmy, w ca-

Kronika lwowska.

Chochlik. — Chochlik. — Dubeltowy dyrektor teatru. — Nowy Valeriod. — Chochlik. — Dławy. — Jeszcze Chochlik. — Nasz Valeriod. — I jeszcze raz Chochlik. — Nasze Towarzystwo przyja-
ciół sztuk pięknych.
„1831. La paix régné à Varsovie!“ Seba-
stiani w francuskiej izbie deputowanych, a Cesarz
Wilhelm do cesarstwa Augusty.
Takię zastawienie zrobił Chochlik w najnowszym
w swoim numerze. I zaprawdę Nemezis dziejowa pilnuje
swego obowiązku. Okropne, straszne porównanie, ale
prawdziwe. Niedość na tem jednem. Snadnie można
wspomnieć, że kołem zeszłego stulecia porównać z dzie-
niejszym Francji upadkiem, pociągając paralele między
francuskim rozbiorem Polski a pierwszym rozbiorem
francji, porównać nasze sejmy wotujące rozszarpanie
i dzisiejsze zgromadzenie narodowe w Borm-
i, a jeśli zachodzi jaka różnica, to nie na naszą
niekorzyść. Mamy padali zwolna, wieki całe i trzy
wieki podległości nad tem pracowali. U nas jedna
kropla, najmniejsza, a jedynie do życia publicznego upra-
wiania, a jedynie obowiązki względem kraju mająca
kropla, czyniła nam prawo brać udział, a czy w naszej
przyszłości, do rządzenia, do kierowania sprawą
państwa, do powołanej klasie narodu, nie więcej było
niż w przynależnych zaszczytach ojczyźnie, niż w całym
najszlachetniejszym narodzie francuskim, czy nie więcej było
w tej jednej naszej, kilkudziesięciotysięcznej, części na-
rodu prawdziwych, do wszelkiego poświęcenia gotowych

DZIENNIK POZNANSKI.

AJENCJE DZIENNIKA POZNANSKIEGO:

Wrocławiu: Jenke & Saringhausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika „Kra-“ — F. H. Richter, księgarz i nakładca „Strzechy“ we Lwowie przy placu Maryackim. — W Paryżu (przyjmując preplatę)
Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarz H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencje do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą
Francję w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu: Frakfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer, H. Albrecht,
Taubenstrasse 34. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie n. M. Dawe & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Baku: St. Bajofski, w Bydgoszczy: Tomasz Śniegowski, w Gnieźnie: A. Wierzbicki,
w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Kostrzynie: Swoboda, w Krotoszynie: Ludwik Ciemierski, w Oboznie: F. W. Rakowski, w Ostrowie: J. Priebatsch, w Pleszewie: L. Zboralski, w Śmiglu: T. Radkiewicz.

łym obozie naszym narodowym nie znajdzie się, któryby na podobne żądania i domagania się przystał lub zezwolił, czyli inaczej na podobnych podstawach ani porozumienie, ani zgoda do skutku przyjść nie może; robota więc, której początek tak wspaniale ze strony ultramontanów przy obecnych wyborach inaugurowany został, wedle powyższego ich oświadczenia pójdzie dalej. W pierwszym swem stadium polegała ona, jak to widzieliśmy na usiłowaniu rozbiicia dotychczasowej naszej siły i naszej chwały — solidarności narodowej. Sądząc po tym początku, wnosić należy, że i dalsza robota na podobnie moralnych czynnikach polegać będzie. Że zaś w robocie tej nie chodzi ultramontanom o sprawę narodową, to więcej jak pewno; sprawa ta służy im jedynie za środek do celu; w każdym razie, co najwięcej jest sprawą podrzędną. Zareczają nam oni wprawdzie, że s rawę narodową mają na pieczy, że jej nie lekceważą i że ją, podobnie jak i my mają na sercu, ale są to czcze słowa jedynie, które nikogo złudzić nie potrafią. Mówiąc to, bynajmniej nie myślimy twierdzić, iżby pomiędzy nimi nie było takich, dla którychby sprawa narodowa nie była równie drogą jak i dla nas. Nie — tego nie utrzymujemy; owszem, przekonani jesteśmy, że pomiędzy nimi są ludzie szczerze i gorąco miłujący ojczyznę, którzy jednak, nie zdając sobie jasno sprawy z całej sytuacji, a zastraszeni „zastrzeżeniem sumień“, trzymają się chorągwi wywieszonej przez ultramontanów. Wodźowie jednak, którzy całą sprawę poruszają, którzy szeregowcami kierują i naprzód ich wysuwają, sami po za nimi kryjąc się starannie i którzy „wskazówki“ dają, straciwszy śnać wiarę w przyszłość naszą, za innymi celami podążają i straconej wedle nich sprawy narodowej jedynie za środek używają. Stawiając zaś ją na podobnem stanowisku i podporządkowując ją swym celom, nawet mimowoli mogą się znaleźć w takim położeniu i w takiej alternatywie, iż poświęcić ją muszą swym celom, pomiędzy którymi jednym z głównych jest — władza świecka Papieża. „Duchowieństwo, mówią oni, przyswoiło sobie chętnie program, na którego czele stoi zapisana zasada władzy doczesnej Ojca św., bo dzisiaj w chwili strasznej próby, jaką przechodzi kościół, ta zasada stanowi klucz położenia, ognisko ciężkości i punkt wiążący sklepienie w jedno.“ My, dla których sprawa narodowa jest nade wszystko ważną; my, co przekonani jesteśmy, że sprawa ta nie wyklucza żadnych z postulatów, jakie w orazimie narodowym znajdują uprawnienie, na podobny grunt zejść nie tylko nie możemy, ale z nikim nawet, kto sprawę tę za drugorzędną czy podrzędną uważa, paktować i wiązać się w przynajmniej nie możemy. Stając bowiem na tym gruncie, zacieralibyśmy sami na sobie znamię naszej odrębności a stawali pod chorągwią kosmopolityczną, która bądź co bądź nad ultramontanami powieła. Cztery punkta kościelnskie nic o narodowości nie wspominają, nie wspominają o niej również i znany list do Sz. pana Morawskiego. Co więcej, też same słowo w słowo cztery punkta wywieszone są za hasło do walki wyborczej

na Szlasku, tylko sztandaru narodowego nie widzimy tam wcale, a przecież wiemy wszyscy dobrze, w jakim stanie znajduje się tam narodowość nasza i że przedewszystkiem wymaga ona gorliwego poparcia i gorliwej obrony. Te same cztery punkta stawia na swę chorągwi komitet katolicki berliński. Po tem wszystkiem więc pytamy się, czy tu chodzi o sprawę narodową, skoro w niej tak różnorodne żywioły najściślej się z sobą identyfikują, dążąc do jednego i tego samego celu? Jeszcze jeden dowód. Pan Wojciech z Radlic Haza, świeżo obrany na posła w Chojnickim w Prusach Zachodnich a który, jak powiada, jest na wskroś klerykalnym i na wskroś ultramontaninem, w sprostowaniu swem, pomieszczonem w Tygodniku Katolickim nr. 10 oświadcza, iż ani wolności woli swę, ani przekonani swych, ani też sumienia swego nie sprzedaje za utrzymanie którejkolwiekbyś solidarności politycznej i dla tego, jakkolwiek zamiarem jego jest należeć do Koła polskiego, to nikt przecież od niego żądać nie może, aby z swem katolickim sumieniem na ślepo już naprzód dla tego tylko poddał się takowemu, że się polskiemu mieni, przeciwnie, żądać będzie, aby Koło to nie tylko się mieniło, ale pokazało kołem polskiem katolickim, jak się to polskiej narodowości i reprezentującym ją, w obec innowierców, przynależy. I tu więc, jak widzimy, przedewszystkiem Koło, aby pozyskać sobie p. Hazę z Radlic, musi złożyć egzamin swę prawowierności, musi przedewszystkiem położyć na czele programu swego wyznanie wiary swę, w której władza doczesna Papieża stanowi najpierwszy kardynalny punkt; od egzaminu tego zależeć będzie utrzymanie solidarności narodowej. I tu, podobnie jak w żądaniu nowego regulaminu wyborczego, wola jednego, stanąć usiłuje ponad wolę zbiorową innych i tu ona narzuca się na władztwo i tu narodowość służy jedynie za środek, a nie za cel. Po tem więc wszystkiem pytamy się, czy ktokolwiek z nas, komu sprawa narodowa jest drogą, może na podobne postulata się zgodzić? czy może zgodzić się, aby kościół zapanował ponad wszystkimi sprawami i stosunkami naszymi, aby pochłoniął wszystkie nasze pragnienia, potrzeby i żądania? W naszym organizmie państwowo-narodowym, winien on zajmować i zajmuje stanowisko poważne, na tem go utrzymać chcemy i pragniemy, określając wyraźnie i jasno jego sferę, jak niemniej sferę innych czynników państwowych. Stanowisko to i tradycya i obecnem położeniem i wreszcie naszymi uczuciami i głębokim przekonaniem jest uprawnione.

Zamiast więc żądać nowego regulaminu, na zasadzie którego rozstrój w społeczeństwie naszym ultramontanie wprowadzić usiłują, raczejby żądać należało zaprowadzenia regulaminu, co do pojęć i zasad a jakie zamęczone zostały i jakie jeszcze więcej ultramontanie zamąć usiłują, mieszając z sobą niewłaściwie dwie sfery, tj. państwową i kościelną.

Wiadomości urzędowe.
Npau raczył sędziego powiatowego dr. prawa Bleich w Pile mianować radcę sądu powiatowego.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z Prowincyi, 12 marca.
(Sprawa mieszczaństwa. — Oregdownik).

(J) Jeżeli tu i owdzie odzywają się głosy, podnoszące z radością ogólniejszy udział społeczeństwa naszego w tegorocznych wyborach, należałoby nam przy tej sposobności zbadać, z kąd właściwie pochodzi ten pocieszający a zbawiający przyrost kapitału politycznego i społecznego, który tak pomyślnie wpłynął na ostateczny rezultat naszej walki wyborczej. Dziennik — przyzna to każdy — ochochą zagrał pobudkę, zbudził drzemających i do końca z werwą towarzyszył walce lub jej przewodniczył. Na głos jednego z nas, organu politycznego ruszyła się inteligencya stolicy i większych miast, a gorączkowy prąd porwał za sobą i mniej światłych i mniej zdecydowanych. Tym sposobem stało się, że ruch wyborczy we wszystkich prawie większych a więc bogatszych miastach, tudzież pomiędzy inteligencyą wiejską był zważywszy, niż lat poprzednich, — że kapitał nasz społeczno-polityczny chwilowo z tej strony doznał przyrostu, nie da się zaprzeczyć, jak z drugiej strony faktem jest, że Dziennik wielką w tym względzie położył zasługę.

Zadanie dziennikarstwa w polityczno-społecznych stosunkach naszych jest jasne: szkicowanie i analiza woli narodu i obrona praw jego z jednej, a oświecanie i pouczanie ogółu w sprawach publicznych z drugiej strony. Obecne wybory dowodzą, że, o ile prasa w zakresie swoich czynności dopełnia ostatniego z wymienionych zadań, o tyle ruch narodowo-społeczny wzmacnia się i szerzy. Lecz wpływ Dziennika, choćby najbawniejszego, nie przekracza granicy warstw majętniejszych i światlejszych naszego społeczeństwa, wielka masa uboższego mieszczaństwa wielkomiejskiego i małomiejskiego na próżno w prasie szukała punktu oparcia. O ile znamy stosunki miejskie, możemy zapewnić, że choć do czytania i uformowania się w kwestiach bieżących pomiędzy mieszczaństwem naszym ostatnimi czasy bardzo się wzmożło, lecz Przyjaciel Ludu już im nie starczy a Gazeta Toruńska mało jest znana. Przybytek więc pisma takiego, jak Oregdownik, byle wyczerpał główne zadanie swego programu, jest dla nas wielkiej doniosłości. Jakż jest cel tego nowego organu, wyrażony w odezwie założycieli? Oto Oregdownik stawia sobie za zadanie oświecać klasy średnie o prawach politycznych i stosunkach ekonomiczno-społecznych. Zadanie to wielkie, wysnułe z najistotniejszych i najniezbędniejszych naszych potrzeb narodowych. Poczuć godności obywatelskiej i nasz klas średnich odzyska się bez wątpienia w chwilach rozgorączkowanego ruchu, który cały naród ogarnia, lecz z tych efemerycznych objawów sprawa narodowa stałej korzyści nie odnosi. Do tego potrzeba oświecenia umysłów, rzetelnej znajomości spraw publicznych, rozpoznania ich istoty, jasnego zrozumienia przyczyn, dla których nam się w życiu publicznym tej lub owej zasady trzymać należy. Postęp społeczny i polityczny naszych klas średnich będzie się rozwijał w tym stopniu, w jakim rozszerza się w niej będzie metodyczne wykształcenie tego kierunku, bo każdy człowiek chce rozumieć, nad czem ma pracować, nie usuwa się od ofiar w sprawie, która mu jest jasną i wydaje się być słuszną; obojętnie traktuje sprawy publiczne, których doniosłości nie może pojąć i przy których ma być użyty jedynie jako ślepe narzędzie. Spełnienie tego wielkiego zadania Oregdownik zdaje się brać na siebie — i jeśli chce stać się rzeczywistym organem klas średnich, tu powinien spościć jego punkt ciężkości. Wnosząc z odezwy, założycielom Oregdownika nie można odmówić gruntownej znajomości naszych stosunków miejskich. Słusznie powiadają, że ludność polska po miastach topnieje i niknie, upada materialnie i moralnie. Kupiectwo po miastach i miasteczkach prowincjonalnych w rękach Żydów, handel zbożem i bydłem, dla nas bardzo ważny, opanowany częścią przez Żydów, częścią przez obcych, z daleka do nas wędrujących przemysłowców, kredyt banku królewskiego

wie. On podjął się kierować sceną niemiecką jedynie dla tego, aby ją zabić. On siebie dla dobra sprawy narodowej poświęca, on wprowadzi ją do najświetniejszego upadku, wszak warunki na wszelkie po temu, on już eudów dokazał z niegdyś tak świetną naszą sceną polską, pomimo że jej bronił i wspierał, co dopiero będzie on w stanie zrobić z zniechęconą i prześladowaną przez nas sceną niemiecką? Wprawdzie sam zbankrutuje jak tyłu innych niemieckich jego poprzedników, ależ znana jest jego ofiarności, poświęci się! Wieg chwala mu! a ty Chochliku, Gazetko, Czasie, Kraju, Szczytku i jak się tam zwiecie, wy zaprzędani wrogiem wielkiego meza piśmiada, zamknijcie, padnijcie czołem przed mężem, któremu widzęca potomość pomniki stawiać będzie, udercie się w pokorze w piersi, boście niegodni poznać się na jego wielkości, jenuzuu i ofiarności!

Uśmiechacie się pniństwo z niedowierzaniem? proszę jednak wierzyć i niczemu się niedziwić. Cuda dzieją się teraz na świecie i tonie tylko na tym wielkim świecie gdzie się losy narodów rozstrzygają, ale i w naszym małutkim parafialnym światku dzieją się rzeczy o których nie śniło się żadnemu z filozofów, nie wyjmując i pana Rapaporta. Dość wskazać na zgodę jaka zapanaowała między najszlachetniejszymi do niedawna a nas przeciwnikami. P. Groman wspólnie z p. Dobrzańskim, drukując w drukarni niegdyś Dziennika Lwowskiego a dziś ich własność stanowiącej, Gaz. Nar., a z drugiej strony redakcyja organu Towarzystwa demokratycznego rozsyła abonement byłego Dziennika Lwowskiego, organ zniechęconych Mameluków Dzien. Polski, który przez cały ciąg swego żywota obśmiewał organ demokratyczny wraz z jego właścicielem, redaktorami, zwolennikami, federacyą, Sławianofilstwem, Rutenoilstwem, tromtradracyą i wszystkim co jego by-

nia. — Przegląd literacki. — Zupełne zaćmienie słońca z dnia 22 grudnia. — Wiadomości bibliograficzne. — Nekrologi. — Listy z Raski. — W sprawie listu p. Niewieglowski. — Od wydawnictwa. — Zagadka do nagrody. — Od administracji.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 16 marca.

BAZAR. Dr. Szczytyński z Lubasz, hrabina Zółtowska z Jarogniew, hrabina Zółtowska z Niekli, Bronikowski z Potworowski z Krol. Polskiego.
OEHMIG HOTEL FRANCUSKI. Szuman z Władysławowa, Szubert z Wielkiej.
HOTEL RZYMSKI. Bamberg z Berlina, Hergesch z Węgier, dr. med. Mizes z Ems.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Brodziński z Lenartowa, hr. Czarnecki z Pakosławia.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Libelt z żoną z Czeszwa, Urbanowski z żoną z Wilkowie.
HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Suchowierski z Puszczykowa, Urbanowski z Soboty, pani Sulczyńska z Choniąży, Kaczyński z Żakowa.
HOTEL BERLINSKI. Kozłowski z Wasilewka, Stasiński z Bogdanowa, Trókowski z żoną z Czeszwa, Majorowicz z żoną z Sacczyna.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

* Gdańsk, 11 marca. Pogoda piękna i dość ciepła — nocami małe przymrozki. Wiatr południowo-wschodni. Żegluga morska otwarta i wkrótce zapewne także Wisła spław się rozpocznie.

W Anglii targi zbożowe w tym tygodniu były nieco ożywione a chociaż głównie kupowano pszenicę angielską i czarnomorską i gatunki te o 1 do 2 szylingów na kwartę się podniosły w cenie, to także pszenica z portów Bałtyku więcej była żądana i przeciętno o 1 szyling na kwartę drożej placowana. Dowozy tak krajowe jako też zagraniczne były mierne i ładunki przybywające anajdowały chętniejszych kupców, głównie dla Francji.

Jęczmień dobry ma odbyć po cenach zeszłego tygodnia.

Groch bez zmiany.

W Belgii i Holandii pokup był mały i ceny miały słabszą tendencję. Nad Renem i w Berlinie ceny się chwilały, to słabnie to wzmagają się.

Pomyślniejsze depesze angielskie nie wywarły pożądanego wpływu na transakcje zbożowe naszego placu, ponieważ ceny nasze są stosunkowo wyższe jak w Anglii. Przy znaczniejszych dowozach nawet ceny pszenicy wyborowych gatunków w najbliższym tygodniu placowano o 1 do 2 tal. p. 2000 funt. taniej niż w zeszłym tygodniu a towar średni z leką wagą i podrzędny był zupełnie zaniedbany. Wczoraj jednakże ceny znów zaczęły się nieco wzmacniać.

Zyto w początku tygodnia tańsze potem znów w cenie się podniosło. Jęczmień żądany. Groch droższy.

Sprzedano w tym tygodniu: pszenicy ton 1500 czyli cent. 30000, żyta centa 12000 czyli ton 600.

Placono za 2000 funt. wagi celną czyli jedną ton:

	wag. hol.	tal. sg.	tal. sg.	tal. sg.	tal. sg.
Pszonica biała	123-128	77 15	80 10	3 9	3 12
" wysoko-pstra	127-130	77	80 10	3 8	3 11
" ekstra wys.-pstra	131-132	81	82 10	3 13	3 15
" jasno-pstra	118-123	68	78	2 27	3 9
" pstra	124-127	69 15	76 15	2 28	3 7
Żyto	120-127	51 15	54 15	2 3	2 6
Jęczmień czterozęb.	96-103	41 10	43	1 14	1 16
" dwuzęb.	108-110	46	47	1 19	1 21
Groch		46	51	2 2	2 9
Owies					
Koniakowa czerw. za cent.				16	19
" biała				18	19

"Kursa zamian": Amsterdam — Hamburg — Londyn — Paryż — Wiedeń — Warszawa —

Aleksander Makowski i Sp.

* Włoka. Berlin, 15 marca. Mąka pszeniana pr. 100 kilo netto nr. 0 10 1/2 — 10 tal. nr. 0 i 1 9 1/2 — 1/2 tal. rżana nr. 0 8 1/2 — 8 tal. nr. 0 i 1 8 1/2 tal. plac.

Poznań, 14 marca. Mąka pszeniana nr. 0 i 1 5 1/2 — 1/2 tal., mąka rżana nr. 0 i 1 8 1/2 — 4 tal. plac. za cent. bez akcyz.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 16 marca.

Giełda walorów bez obrotu.

Złoty wyprawiać — 200 zł. na marzec 10, marzec-kwiecień — na wiosnę 50, kwiecień-maj 50 1/2, maj-czerwiec 51 1/2, czerwiec-lipiec 52 1/2, lipiec-sierpień — 53 1/2.

Obezwładnienie banku wyprawiać 15000 wart. na marzec 15 1/2, kwiecień 15 1/2, maj 15 1/2, czerwiec 15 1/2, lipiec 15 1/2, sierpień — 16 1/2, w tymczasie bez beczki 14 1/2 tal. placono.

Giełda berlińska, 15 marca.

Przy stałej tendencji był obrót dzisiejszy bardzo mały i spokojny.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. państwa (4 1/2%) 99 plac. Poż. państwa z r. 1859 (5%) 101 plac. Obl. państwa (4 1/2%) 82 1/2 plac. Poż. państwa prem. z r. 1855 (3 1/2%) 113 1/2 plac.

List zastaw. Zachod.-prusk. (3 1/2%) 75 1/2 plac. dto (4%) 82 plac. dto (4 1/2%) 89 1/2 plac. Pozn. nowe (4%) 55 1/2 plac. List rent. Pozn. (4%) 87 1/2 plac. Prusk. (4%) 88 plac.

Walory zagraniczne: Austr. rent. arbr. (4 1/2%) 55 1/2 plac. Rent. papier. (4 1/2%) 47 1/2 plac. Losy z r. 1864 (4%) 72 plac. Losy kredy. z r. 1858 88 1/2 plac. Losy z r. 1860 (5%) 77 1/2 plac.

Plac. Losy z r. 1864 (4%) 66 1/2 placono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5%) 119 1/2 plac. Rosyjska pożyczka oblig. (4%) 70 1/2 placono. Polak. certif. Lit. A. po 500 złp. (5%) 92 1/2 plac. dto części po 500 złp. (4%) 100 1/2 placono.

Polak. listy zast. 8 em. w rz. (4%) 70 1/2 plac. Listy likw. 58 1/2 plac. Włoska pożycz. (5%) 58 1/2 plac. Rumuńska pożycz. (8%) 89 plac. Rumuńskie oblig. kolej. (7 1/2%) 97 1/2 plac. Akcje kolei sask. kol. mind 134 1/2 plac. Gal.-Karola Ludwik 103 i 2 1/2 placono. Austr. Karol. Franc. 216 1/2 plac. 5 1/2 plac. Warszaw.-wiedeńskie 62 1/2 plac. Banki itd. Austr. kredy. mob. 141 1/2 plac. 1 1/2 plac. Poznański. prow. 104 1/2 plac. Salaszk. stow. bank. (4 1/2%) 118 plac. Certif. h. Hrubca (4 1/2%) 94 plac. Hrubca. (4 1/2%) 94 plac. Henkel (4 1/2%) — 94 plac. Meining. (4 1/2%) — plac.

Kurs giełowy i pap. pleb. Prdr. pruskie 118 1/2 plac. ldr. 111 1/2 plac. suwereny 6 24 1/2 plac. nap. 5 11 1/2 plac. polimper 5 16 1/2 plac. doll. 1. 12 plac. Złota w zastawach funt. cenę 464 1/2.

SPROSTOWANIE.

Od Redakcyi.

W liście z Ustronia w wczorajszym numerze Dziennika mowa jest o „Tygodniku Poznańskim” wychodzącym w latach 1833-44. Autor nie miał widocznie innego pisma na myśli, jak znany powszechnie Tygodnik Literacki, wydawany przez ap. Wykowskiego, a nazwał go poznańskim jedynie dla oznaczenia miejsca, w którym wychodził. W dalszym cytowanym piśmie Gazeta Wielkopolska Niedzielną poleżono przez omówienie w druku przecinek między Wielkopolską a Niedzielną, coby przypuszczać dozwalało, iż były dwa pisma, kiedy to tylko jest tytuł całkowitego jednego pisma, także pod redakcją Wykowskiego wychodzącego a którego jedynie 13 numerów świat ujrzalo.

Dnia 13 bm. zakończył się do czasu mój najukochańszy **Józef Górecki** nauczyciel w Mogilnie ośm. krowym i anajomym donosi w s. uku pogratona **żona i dzieci.** [1362]

W piątek dnia 24. bm. o godz. 10 rano odprawi się w kościele parafialnym w Witkowie nabożeństwo żałobne za duszę s. p. **Władysława z Chelmiczów Ulatowskiego.** [1377]

W konkursie nad majątkiem kupca i tacierza Fryderyka Wilhelma Konstantego Sturza, firma Fr. Sturzel w Poznaniu zamieszkałego, wyznaczono do zameldowania na konkursie wierzycieli konkursowych jeszcze drugi czas do dnia **13 kwietnia 1871.**

Wzywamy tedy wierzycieli, którzy z pretensjami się jeszcze nie zgłosili, aby takowe bez względu na to, czy o nie proces się toczy lub nie, z żądaniem dla nich prawem pierwszeństwa do wspomnianego dnia u nas piśmiennie lub do protok. zameldowali. Termin do rozpoznanie w wszystkich w czasie aż do upływu drugiego czasu zameldowania należy do wyznaczonego na **dnia 19 kwietnia. rb. przed połudn. o godz. 11.**

przed komisarzem konkursu p. Gaebler, radcą sądu powiatowego, w lokalu sądowym No. 13, na który wzywa się wszystkich tych wierzycieli, którzy pretensje swe w ciągu jednego lub drugiego czasu zameldowali.

Kto zameldowanie swe poda na piśmie, winien dołączyć duplikat takowego i aneksów. Wierzyciele nie mieszkający w naszym obwodzie sądowym winni przy zameldowaniu swych pretensji obrać sobie pełnomocnika i donieść o tem do aktów.

Tym, którym tu zbywa na wiadomości, podajemy radcę sprawiedliwości Gierscha i obrońcę prawa Bertheima i Mützla jako rzeczników.

Poznań, dnia 11 marca 1871.

Królewski sąd powiatowy

Wydział I.

Księgarnia **J. B. Langiego**

w Gnieźnie poleca: WJMKs. rządzących parafii

1) **Kartki do komunii 4. wielkonożnej** wedle przepisu Najprzewielebniejszego Arcypasterza wydrukowane 1000 za 7 1/2 sgr.

2) szóste wydanie **Książeczki do nabożeństwa**, przydatna na pamięćkę pierwszeństwa w różnych sprawach i to ogólnie, za 7 1/2, 10, 12 1/2, 14 sgr. na wykrył, a na papierze wielkowym po 20 i 22 1/2 sgr. Reszta egz. z piątego wydania po 5, 6 i 7 1/2. WJMKs. Dobrodziejom daję w tym celu rabat i przy 10 egz. 11 bezpłaćnie. [1368]

Na bielnik

mój darniowy w Szlasku przyjmuję towary płócienne.

Robert Schmidt,

(1361), (dawn. Antoni Schmidt), **Poznań, Rynek 63.**

Nakładem naszym wyszło

Do Ameryki

wedle prawdziwego opowiadania spisat die ludu M. z. P.

75 str. z opr. 5 sgr.

Biorący na raz 25 egz. placą tylko 3 tal 10 sgr.

W skutek niezaczętej wędrowki do Ameryki, tracimy corocznie tysiące pracowitych obywateli — wstrzymać nasz lud od tej emigracji jest celem niniejszej książeczki, należy ją rozprzestrzeniać pomiędzy naszym ludem. (1163)

M. Leitgeber i Sp.

Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Pożyczkowego w Poznaniu

odbędzie się w **piątek 24 marca rb.** o godzinie 7 wieczorem w lokalu Tow. Przemysłowego.

Na porządku dziennym:

Przystąpienie do związku Spółek zarobkowych polskich i wybór delegatów. (1379)

Zarząd.

[1377]

W konkursie nad majątkiem kupca i tacierza Fryderyka Wilhelma Konstantego Sturza, firma Fr. Sturzel w Poznaniu zamieszkałego, wyznaczono do zameldowania na konkursie wierzycieli konkursowych jeszcze drugi czas do dnia **13 kwietnia 1871.**

Wzywamy tedy wierzycieli, którzy z pretensjami się jeszcze nie zgłosili, aby takowe bez względu na to, czy o nie proces się toczy lub nie, z żądaniem dla nich prawem pierwszeństwa do wspomnianego dnia u nas piśmiennie lub do protok. zameldowali. Termin do rozpoznanie w wszystkich w czasie aż do upływu drugiego czasu zameldowania należy do wyznaczonego na **dnia 19 kwietnia. rb. przed połudn. o godz. 11.**

przed komisarzem konkursu p. Gaebler, radcą sądu powiatowego, w lokalu sądowym No. 13, na który wzywa się wszystkich tych wierzycieli, którzy pretensje swe w ciągu jednego lub drugiego czasu zameldowali.

Kto zameldowanie swe poda na piśmie, winien dołączyć duplikat takowego i aneksów. Wierzyciele nie mieszkający w naszym obwodzie sądowym winni przy zameldowaniu swych pretensji obrać sobie pełnomocnika i donieść o tem do aktów.

Tym, którym tu zbywa na wiadomości, podajemy radcę sprawiedliwości Gierscha i obrońcę prawa Bertheima i Mützla jako rzeczników.

Poznań, dnia 11 marca 1871.

Królewski sąd powiatowy

Wydział I.

Księgarnia **J. B. Langiego**

w Gnieźnie poleca: WJMKs. rządzących parafii

1) **Kartki do komunii 4. wielkonożnej** wedle przepisu Najprzewielebniejszego Arcypasterza wydrukowane 1000 za 7 1/2 sgr.

2) szóste wydanie **Książeczki do nabożeństwa**, przydatna na pamięćkę pierwszeństwa w różnych sprawach i to ogólnie, za 7 1/2, 10, 12 1/2, 14 sgr. na wykrył, a na papierze wielkowym po 20 i 22 1/2 sgr. Reszta egz. z piątego wydania po 5, 6 i 7 1/2. WJMKs. Dobrodziejom daję w tym celu rabat i przy 10 egz. 11 bezpłaćnie. [1368]

Wzywamy tedy wierzycieli, którzy z pretensjami się jeszcze nie zgłosili, aby takowe bez względu na to, czy o nie proces się toczy lub nie, z żądaniem dla nich prawem pierwszeństwa do wspomnianego dnia u nas piśmiennie lub do protok. zameldowali. Termin do rozpoznanie w wszystkich w czasie aż do upływu drugiego czasu zameldowania należy do wyznaczonego na **dnia 19 kwietnia. rb. przed połudn. o godz. 11.**

przed komisarzem konkursu p. Gaebler, radcą sądu powiatowego, w lokalu sądowym No. 13, na który wzywa się wszystkich tych wierzycieli, którzy pretensje swe w ciągu jednego lub drugiego czasu zameldowali.

Kto zameldowanie swe poda na piśmie, winien dołączyć duplikat takowego i aneksów. Wierzyciele nie mieszkający w naszym obwodzie sądowym winni przy zameldowaniu swych pretensji obrać sobie pełnomocnika i donieść o tem do aktów.

Tym, którym tu zbywa na wiadomości, podajemy radcę sprawiedliwości Gierscha i obrońcę prawa Bertheima i Mützla jako rzeczników.

Poznań, dnia 11 marca 1871.

Królewski sąd powiatowy

Wydział I.

Księgarnia **J. B. Langiego**

w Gnieźnie poleca: WJMKs. rządzących parafii

1) **Kartki do komunii 4. wielkonożnej** wedle przepisu Najprzewielebniejszego Arcypasterza wydrukowane 1000 za 7 1/2 sgr.

2) szóste wydanie **Książeczki do nabożeństwa**, przydatna na pamięćkę pierwszeństwa w różnych sprawach i to ogólnie, za 7 1/2, 10, 12 1/2, 14 sgr. na wykrył, a na papierze wielkowym po 20 i 22 1/2 sgr. Reszta egz. z piątego wydania po 5, 6 i 7 1/2. WJMKs. Dobrodziejom daję w tym celu rabat i przy 10 egz. 11 bezpłaćnie. [1368]

Wzywamy tedy wierzycieli, którzy z pretensjami się jeszcze nie zgłosili, aby takowe bez względu na to, czy o nie proces się toczy lub nie, z żądaniem dla nich prawem pierwszeństwa do wspomnianego dnia u nas piśmiennie lub do protok. zameldowali. Termin do rozpoznanie w wszystkich w czasie aż do upływu drugiego czasu zameldowania należy do wyznaczonego na **dnia 19 kwietnia. rb. przed połudn. o godz. 11.**

przed komisarzem konkursu p. Gaebler, radcą sądu powiatowego, w lokalu sądowym No. 13, na który wzywa się wszystkich tych wierzycieli, którzy pretensje swe w ciągu jednego lub drugiego czasu zameldowali.

Kto zameldowanie swe poda na piśmie, winien dołączyć duplikat takowego i aneksów. Wierzyciele nie mieszkający w naszym obwodzie sądowym winni przy zameldowaniu swych pretensji obrać sobie pełnomocnika i donieść o tem do aktów.

Tym, którym tu zbywa na wiadomości, podajemy radcę sprawiedliwości Gierscha i obrońcę prawa Bertheima i Mützla jako rzeczników.

Poznań, dnia 11 marca 1871.

Królewski sąd powiatowy

Wydział I.

Księgarnia **J. B. Langiego**

w Gnieźnie poleca: WJMKs. rządzących parafii

1) **Kartki do komunii 4. wielkonożnej** wedle przepisu Najprzewielebniejszego Arcypasterza wydrukowane 1000 za 7 1/2 sgr.

2) szóste wydanie **Książeczki do nabożeństwa**, przydatna na pamięćkę pierwszeństwa w różnych sprawach i to ogólnie, za 7 1/2, 10, 12 1/2, 14 sgr. na wykrył, a na papierze wielkowym po 20 i 22 1/2 sgr. Reszta egz. z piątego wydania po 5, 6 i 7 1/2. WJMKs. Dobrodziejom daję w tym celu rabat i przy 10 egz. 11 bezpłaćnie. [1368]

Wzywamy tedy wierzycieli, którzy z pretensjami się jeszcze nie zgłosili, aby takowe bez względu na to, czy o nie proces się toczy lub nie, z żądaniem dla nich prawem pierwszeństwa do wspomnianego dnia u nas piśmiennie lub do protok. zameldowali. Termin do rozpoznanie w wszystkich w czasie aż do upływu drugiego czasu zameldowania należy do wyznaczonego na **dnia 19 kwietnia. rb. przed połudn. o godz. 11.**

przed komisarzem konkursu p. Gaebler, radcą sądu powiatowego, w lokalu sądowym No. 13, na który wzywa się wszystkich tych wierzycieli, którzy pretensje swe w ciągu jednego lub drugiego czasu zameldowali.

Kto zameldowanie swe poda na piśmie, winien dołączyć duplikat takowego i aneksów. Wierzyciele nie mieszkający w naszym obwodzie sądowym winni przy zameldowaniu swych pretensji obrać sobie pełnomocnika i donieść o tem do aktów.

Tym, którym tu zbywa na wiadomości, podajemy radcę sprawiedliwości Gierscha i obrońcę prawa Bertheima i Mützla jako rzeczników.

Do naszego handlu muzykalistów poszukujemy pod korzystnymi warunkami

uczni.

Ed. Bote i G. Bock,

nadworny handel muzykalistów, Poznań, Wilhelmowska ul. 21. [1372]

Od św. Michała roku b. poszukuje się **dwóch pańskich pomieszczeń**, składających się z 5-6 pokoi o ile możliwości na jednej z pierwszych ulic miasta.

Bliższa wiadomość w ekspedycji Dziennika pod lit. **L. S. 21.** [1324]

Materyał budowlany kościółka w Waliszewie parafii Dziekanowice powiat Gniezno, którego wartość przez znawców najmniej na 334 tal. oszacowaną została, ma być per plus licytacją w Waliszewie dnia **29 marca rb.** sprzedana. O warunkach dowiedzieć się można na plebanii w Dziekanowicach. (1213)

Bas. Zębski, pleban.

[1324]

Wieża kościółka w Waliszewie parafii Dziekanowice powiat Gniezno, którego wartość przez znawców najmniej na 334 tal. oszacowaną została, ma być per plus licytacją w Waliszewie dnia **29 marca rb.** sprzedana. O warunkach dowiedzieć się można na plebanii w Dziekanowicach. (1213)

Bas. Zębski, pleban.

[1324]

Wieża kościółka w Waliszewie parafii Dziekanowice powiat Gniezno, którego wartość przez znawców najmniej na 334 tal. oszacowaną została, ma być per plus licytacją w Waliszewie dnia **29 marca rb.** sprzedana. O warunkach dowiedzieć się można na plebanii w Dziekanowicach. (1213)

Bas. Zębski, pleban.

[1324]

Wieża kościółka w Waliszewie parafii Dziekanowice powiat Gniezno, którego wartość przez znawców najmniej na 334 tal. oszacowaną została, ma być per plus licytacją w Waliszewie dnia **29 marca rb.** sprzedana. O warunkach dowiedzieć się można na plebanii w Dziekanowicach. (1213)

Bas. Zębski, pleban.

[1324]

Wieża kościółka w Waliszewie parafii Dziekanowice powiat Gniezno, którego wartość przez znawców najmniej na 334 tal. oszacowaną została, ma być per plus licytacją w Waliszewie dnia **29 marca rb.** sprzedana. O warunkach dowiedzieć się można na plebanii w Dziekanowicach. (1213)

Bas. Zębski, pleban.

[1324]

Wieża kościółka w Waliszewie parafii Dziekanowice powiat Gniezno, którego wartość przez znawców najmniej na 334 tal. oszacowaną została, ma być per plus licytacją w Waliszewie dnia **29 marca rb.** sprzedana. O warunkach dowiedzieć się można na plebanii w Dziekanowicach. (1213)

Bas. Zębski, pleban.

[1324]

Wieża kościółka w Waliszewie parafii Dziekanowice powiat Gniezno, którego wartość przez znawców najmniej na 334 tal. oszacowaną została, ma być per plus licytacją w Waliszewie dnia **29 marca rb.** sprzedana. O warunkach dowiedzieć się można na plebanii w Dziekanowicach. (1213)

Bas. Zębski, pleban.

[1324]

Wieża kościółka w Waliszewie parafii Dziekanowice powiat Gniezno, którego wartość przez znawców najmniej na 334 tal. oszacowaną została, ma być per plus licytacją w Waliszewie dnia **29 marca rb.** sprzedana. O warunkach dowiedzieć się można na plebanii w Dziekanowicach. (1213)

Bas. Zębski, pleban.

[1324]

Wieża kościółka w Waliszewie parafii Dziekanowice powiat Gniezno, którego wartość przez znawców najmniej na 334 tal. oszacowaną została, ma być per plus licytacją w Waliszewie dnia **29 marca rb.** sprzedana. O warunkach dowiedzieć się można na plebanii w Dziekanowicach. (1213)

Bas. Zębski, pleban.

[1324]

Wieża kościółka w Waliszewie parafii Dziekanowice powiat Gniezno, którego wartość przez znawców najmniej na 334 tal. oszacowaną została, ma być per plus licytacją w Waliszewie dnia **29 marca rb.** sprzedana. O warunkach dowiedzieć się można na plebanii w Dziekanowicach. (1213)

Bas. Zębski, pleban.

[1324]

Wieża kościółka w Waliszewie parafii Dziekanowice powiat Gniezno, którego wartość przez znawców najmniej na 334 tal. oszacowaną została, ma być per plus licytacją w Waliszewie dnia **29 marca rb.** sprzedana. O warunkach dowiedzieć się można na plebanii w Dziekanowicach. (1213)

Bas. Zębski, pleban.

[1324]

Wieża kościółka w Waliszewie parafii Dziekanowice powiat Gniezno, którego wartość przez znawców najmniej na 334 tal. oszacowaną została, ma być per plus licytacją w Waliszewie dnia **29 marca rb.** sprzedana. O warunkach dowiedzieć się można na plebanii w Dziekanowicach. (1213)

Bas. Zębski, pleban.

</